

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafia Porąbka.

—== Szczęść Boże! ==—

Diecezja Częstochowska.

Na uroczystość Narodzenia Najśw. Marji Panny.

Z rozmyślań o Ewangelji Ks. Bisk. Prohaszki.

„Dzień tych narodzin jest uroczystością a) dla nieba. Bóg znowu stworzył duszę, której grzech nie skałał. Stworzenie to nie może ulec zniszczeniu, arcydzieło to nietykalne. Dziś ta piękna dusza rozpoczyna drogę żywota. Towarzyszy jej najobfitsza łaska, osobny anioł stróż, osobna opatrzność. Witaj witaj, Panno chwalebna.

Dzień narodzin Matki Boskiej jest uroczystością dla ziemi, nowym świtem. Byliśmy w nocy i daremnie czekaliśmy dnia, wreszcie zajaśniała nad nami ta zorza w królewski płaszcz ubrana zwiastująca nam dzień. A jak ptaki leśne zaczynają śpiewać o świcie, tak w duszy naszej budzi się pieśń dziękczynna, pełna hołdu.

Przyszłaś nareszcie, słodka, śliczna jutrzenko, nadziejo życia naszego! Ile w nas wlewasz siły i ufności!

Dzień narodzin M. Bożej jest uroczystością dla chrześcijaństwa. Rodzi się wreszcie pierwsze dziecko Boże, Królowna nasza. A ona nie tylko najpierwsza, lecz i najpiękniejsza i najpotężniejsza. Jako żrenica oka naszego i chwała nasza staje przed nami. Co czynią narody dla Królowych, które wyszły z ich własnej Krwi i związane są z ich dziejami? „Życie i Krew za Królową i panią naszą, Marję”!

Dzień narodzin M. Bożej jest uroczystością dla życia.

Marja jest pączkiem silnego, niepokalanego, niezniszczalnego życia, tego życia wspaniałego, które chlubą okrywa kościół i zlewa na nas światło. Rodzi się jesienią, kiedy przyroda gotuje się do snu śmierci, jak gdyby chciała zaznaczyć, że w zamierającej naturze rodzi się życie łaski i że nie potrzebujemy się lękać zwiędnięcia, którzy żyjemy w Bogu. Cieszymy się więc z tego miłego

święta jesiennego, w którego prostocie i skromności, tętni siła pierwotna i wieczny żywot.

„Nie umrę, śpiewa moja dusza, lecz żyć będę.”

Matko Miłosierdzia! W Twoje ręce składamy losy nasze bliższe i dalsze.

Cześć Marji, cześć i chwała

Pannie Świętej cześć!

Śpiewaj, śpiewaj, dziatwo mała,

Hołd Jej spiesz się nieść!

Polska nad morzem.

Urlop swój miesięczny spędziłem nad polskim morzem. Rojno tam i gwarno podczas letnich miesięcy. Cała prawie Polska ze wszystkich dzielnic, z najdalszych kresów przybywa. aby odetchnąć morskiem powietrzem, aby zobaczyć tę zjawę naszą precudną na własne oczy.

Polska nad morzem! Na każdym kroku widać ogromny wysiłek polskiego mózgu i polskich mięśni. Urządzamy się jako gospodarze na zdobytej parceli. 5 lat nie byłem nad wybrzeżem polskim. Ileż zmian zaszło w tym czasie! Rozrosła się i rozbudowała nasza Kochana Gdynia.

Pupilka Kraju! Coraz piękniejsze szaty przywdziewa na siebie, stroi się w zieleń i piękne kwiaty, zdobywa nowe drapacze chmur, urządzone z przepychem prawdziwie europejskim. Rozbudowuje coraz więcej swój port. Urządzenia portowe górują nad wybrzeżem, praca wre; całe pociągi z węglem, drzewem i innymi towarami znikają w porcie, powierzając te skarby Polski na dalsze losy okrętom szwedzkim, norweskim, angielskim, duńskim, niemieckim, a przede wszystkim polskie okręty z chlubą i dumą narodową przewożą te produkty do obcych, cudzoziemskich portów. Pod